

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 22 grudnia 1932

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

1. PANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ekdalman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N-SWIEŻY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wilenska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIEŻY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.  
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.  
80259.W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja  
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz  
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.  
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co  
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## Pan Vox — historykiem

Naczelny publicysta prawosławny i osób czołowych likwidatorów unji. filar metropolitalnego organu „Woskresnoje Cztenie” pan Vox zaszczyca moje skromne prace publicystyczne taką uwagą, iż niemal w każdym numerze ciekawego tygodnika znajduję swoje nazwisko.

Zależnie od okoliczności, figuruję na łamach prawosławnego tygodnika, jako „znany pisarz”, „wybitny publicysta”, „gruntowny znawca dziejów Kościoła”, „wierzący katolik”, albo też „szowinista”, „zacięty przeciwnik” i czołowiek, który w ferworze polemicznym sam przeczył sobie.

Po każdej wzmiance na łamach organu metropolii prawosławnej, musiałbym właściwie albo robić piękny ułkon, mówiąc: „Zbytek łaski!”, — albo też ponuro się zastanawiać, czy naprawdę ze mną jest tak źle, że już nie potrafię wyraźnie wypowiedzieć swych myśli i nie panuję nad pamięcią...

Polemika dwóch publicystów, nie mających wspólnych czytelników, zawsze jest trochę jałowa, tem bardziej, że najczęściej przeglądam się w artykułach p. Vox'a, jak w krzywym zwierciadle, nie poznając siebie, — dlatego też wzruszam się na pochwały i nie prostuję niecisłości.

Dzisiaj jednak muszę zabrać głos, chociażby tylko dlatego, że miążdzący cięś, wymierzony mi w ostatnim numerze „W. Cz.”, trafia co najmniej w dwóch polskich ministrów, a właściwie w każdego zdrowo myślącego człowieka, jako tako orjentującego się w stanie literatury historycznej na temat dziejów wyznań w Polsce.

Pan Vox wystąpił ostatnio w charakterze historyka i dał bardzo ciekawą i znaną lekcję na temat stanu badań unijnych.

Powodem do tych rozważań był mój artykuł p. t. „Sprawa bardzo pilna” (16-XII b.m.). W artykule tym przytoczyłem dwugłos w sprawie konieczności zorganizowania badań naukowych, poświęconych dziejom poszczególnych wyznań w Polsce, przedewszystkiem zaś dziejom unji. Tak minister spraw wojskowych, jak minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na ankietę, zorganizowaną przez Fundusz Kultury Narodowej, zgodnie podkreślili konieczność i państwowe znaczenie podobnych badań. Korzystając z tych poważnych, trafnych i głęboko ujmujących spraw — głosów 2-ich ministrów, po raz, nie wiem już który uderzyłem na alarm, co, rzecz jasna, nie było nie wrzuciło i żadnego echa nie zbudziło. (Kiedyś, pisząc o gwałtownej potrzebie zorganizowania badań dziejów unji, tak i zatyłowałem artykuł „Alarm bez echa!”).

Popelniam jednak w tej chwili znaczną niecisłość: echo się znalazło w postaci artykułu p. Vox'a.

Zdawałoby się, że właśnie na łamach organu prawosławnego rozlegnie się głos, entuzjastycznie popierający myśli zorganizowania nowoczesnych badań, dotyczących przeszłości wyznań religijnych w Polsce. Przecież najważniejszym w tej dziedzinie zagadnieniem jest właśnie przeszłość Cerkwi w Polsce, stosunek Kościoła do Cerkwi i dzieje unji kościelnej.

O Cerkwi w Polsce dotychczas nie mamy monografii, jest jednak nadzieja, że wkrótce się doczekamy, gdyż prof. Kazimierz Chodźnicki od dłuższego czasu pracuje nad tem zagadnieniem. Przeszłość Kościoła katolickiego w Polsce jest opracowana starannie, ale jeszcze nie w stopniu dostatecznym. Nie mamy przecież dobrego podręcznika historii Kościoła w Polsce, co dopiero — wyczerpującej monografii!.

Najgorzej jednak przedstawia się sprawa dziejów unji.

Literatura polska na ten temat powstawała w warunkach przedewszystkiem nienormalnych. Biskup Likowski opracowywał swe dzieła w Poznaniu, biorąc materiały nieraz z trzeciej ręki, bo nie mógł mieć dostępu do rosyjskich archiwów; dlatego też w pierwszym wydaniu

jego Historji Unji (r. 1875) znajdujemy takie dziwolągi, jak przekręcanie nazwisk

i osób czołowych likwidatorów unji. Zamiast Bazylego Łużyńskiego spotykamy Wilhelma Lusńskiego, Zubko figuruje, jako dwie odmienne osoby: „poety ks. Zubko” i „były bazylianin o. Antoni”, choć Antoni Zubko nigdy bazylianinem nie był, — i t.p..

W podobnych warunkach pracował ks. dr. Wł. Chotkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który nadomiar złego nie znalazł zbyt dobrej języka rosyjskiego. (Przykład: zdanie — „Pochwastał swoim oporostwom” ks. Chotkowski przetłumaczył: „Machnąć ogonem swego uporu”).

Poza tymi dwoma polskimi autorami, już przestarzałymi i niedokładnymi nie z ich winy, istnieją tylko „przyczynki” — nie mogące się zdobyć na nowocześnie opracowaną monografię.

Literatura unijna rosyjska, zapoczątkowana przez ostawionego rzeczywistego radcę stanu Mikołaja Bantysza-Kamienieńskiego, który skreślił dzieje unji na zlecenie Katarzyny II, i rozwinięta przez prof. Duchownej Akademji w Petersburgu Michała Kojalowicza, jest bardzo bogata ilościowo i przeważnie mało wartościowa pod względem treści.

Rosyjski historycy odznaczali się nadzwyczajną pasją (bardzo szlachetną!) do zbierania materiałów historycznych i mają zdolnością do ich opracowania. Zasada „sine ira et studio” była prawie całkiem nieznaną historjkom rosyjskim, historykom zaś unji w szczególności. Przyczynę tego zjawiska łatwo ustalić: o unji pisali ex-uni, jak wszyscy neofici, przesadnie gorliwi w wyznawaniu nowej wiary, pisali w okresie powstania nowego państwa, czyli w epoce najczarniejszej reakcji i największego ucisku Polaków, wreszcie pisali przedewszystkiem do użytku sfer duchownych lub rządowych.

Na dziejach unji, odpowiednio spreprowanych, robili się wówczas wcale niezły interes!..

To są rzeczy tak powszechnie znane, że aż przyko powtarzać!.. A jednak... pan Vox artykuł swój kończy słowami: „autentyczna i prawdziwa historia już jest napisana i niema poci pisać jej znów”.

Do tak nieoczekiwanego wniosku p. Vox dochodzi po dłuższych rozważaniach z uwzględnieniem głosów czterech fantastycznie dobranych historyków.

Autor znanej broszurki o akcji obrządku wschodniego, p. H. Łubieński powiedział: „Powrót unitów do schizmy odbywał się za Katarzyny II bardzo często dobrowolnie i masowo”, — tych słów wystarczy prawosławnemu pułocystyście, aby twierdzić, że za czasów Katarzyny II żadnego ucisku nie było! Niechby p. Vox poznał raport gubernatora Karniejewa, złożony 7-VII 1797 r. na ręce Pawła I, („Russkij Archiw”, 1868, str. 1359), dowiedzieli się o prze-  
rażających gwałtach i podstępach, stosowanych przez władze rosyjskie i duchowieństwo prawosławne. Dobrowolnie i masowo przesiunięcia religijne mas chłopskich były przedewszystkiem wynikiem dezorientacji: nikt wówczas nie wiedział, jaka zachodzi różnica pomiędzy unją a podsywającym się pod nią prawosławiem.

P. Vox przygotowuje na poczekaniu historji unji. Biskup Likowski mówi o rzędzi, w jakiej się znajdowało ówczesne duchowieństwo unickie, — „a więc kier prawosławny stał na wysokości zadania i porwał masy. Ks. Zaleski, który w broszurze o stosunkach wyznaniowych na Lubelszczyźnie przytoczył parę przykładów gwałtów szlachty nad zakonnikami katolickimi, staje się nagle świadkiem... prześladowania Cerkwi w Polsce!.. Jeżeli zaś jakiś krewki szlachciora nie darował katolickim zakonnikom, to jakież prześladowania musieli znieść zakonnicy prawosławni i cała Cerkiew.

W tem miejscu wysuwa p. Vox autorytet najwyższy — Bantysza Kamienieńskiego!..

Jakie są wnioski rosyjskich historyków, badających dzieje unji?.. Jed-

## Terroryści U.O.N. przed sądem

LWÓW PAT. — W piątym dniu rozprawy jako pierwszy z przedstawicieli obrony, przemawiał mecenas Starosolski, który po uwagach wstępnych przeszedł do sprawy zabójstwa przod. Kojaka, na stacji w Glinnej Nawarji. Obronca omawiał obszernie punkty obciążające Biłasa. Następnie obrońca przystąpił do sprawy napadu w Gródku Jagiellońskim, do udziału w którym Biłasi się przyznał. Obronca przyznaje, że udział Biłasi w tym napadzie nie daje podstaw do żądania zupełnego uniewinnienia, usiłuje jednak w swem przemówieniu obniżyć znaczenie roli i inicjatywy Biłasi w napadzie, gdyż zdaniem jego, Biłasiowi nie była powierzona rola napastnika z bronią w ręku. Obronca prosi o uwzględnienie tej roli oskarżonego jako okoliczności łagodzącej. Mecenas Starosolski podkreśla młody wiek oskarżonego, brak wykształcenia, obce wpływy, a wreszcie przyznaje się do winy, bez czego sąd doraźny nie mógłby w tej sprawie wyrokować. Obronca prosi o wymierzenie kary w ramach par. 3 rozporządzenia o sądach do-  
rażnych (okoliczności łagodzącej). Kon-  
czą swe przemówienie obrońca omawia motywy czynów Biłasi oraz rolę odegra-  
ną przez Motyłę występującego w charakterze świadka, który górował pod  
względem intelektualnym nad oskarżonym  
Biłasem i Danyłyszynem.

Następnie przemawiał mec. Maryczak, który obszernie omówił zagadnienia polityczne, na tle których powstał napad w Gródku Jagiellońskim. Obronca podkreśla niski stopień wykształcenia oskarżonych oraz ich dotychczasową niekaralność.

Po przemówieniu mec. Maryczaka zarządzo przerwę, po której przemawiał obrońca Danyłyszyna Szuchywic, który w dłuższem przemówieniu usiłuje umotywoować swój pogląd, iż sprawa Danyłyszyna, który podczas całej rozprawy zachowywał milczenie, nie powinna być rozpatrywana przez sąd doraźny.

W wywodach dra Szuchywicza uzupełnia drugi obrońca Danyłyszyna Pańkowski, który prosi trybunał o łaskawy wymiar kary.

Z kolei mec. dr. Chankiewicz, obrońca Żurakowskiego, uważa, że Żurakowski został wnieoszony w sprawę przypadkowo i jedyną jego winą według obrony

jest, że na polecenie komendanta bojówki czyścił rewolwer i że należał do Ukraińskiej Organizacji Narodowej.

Na tem przewodniczący rozprawę przerwał do czwartku do godz. 9 rano. Jutro przemawiać będzie jeszcze jeden i ostatni obrońca Kossaka dr. Giuszkiewicz, poczem zapadnie wyrok.

BERLIN PAT. Wychodzący w Berlinie biuletyn trockistów donosi, że na rozkaz Stalina aresztowany został w Moskwie komisarz wyżywienia Ejemont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, były komisarz rolnictwa Smirnow oraz wielu innych wybitnych działaczy sowieckich. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o udział w spisku przeciwko Stalinowi.

O istnieniu tego spryszczenia mieli wiedzieć Rykow i Tomskij. Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod kierunkiem Niemenczenki i Ginsburga.

Represje stalinowskie dotknęły wielu innych przywódców sowieckich. Między innymi był ambasadorem sowieckim w Rzymie i zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Kamieniew został zesłany do Miliutina nad rzeką Jenisiej, zaś były przewodniczący III międzynarodki Zinowjew zesłany został na Kaukaz, współpracownik Politbiura Sten zesłany został do Akmołińska, sekretarz organizacji moskiewskiej Rjutin osadzony został w więzieniu w Czelabińsku.

BRUKSELA PAT. Prasa belgijska podaje z Berlina sensacyjną wiadomość, że organ kanclerza Schleichera „Deutsche Allgemeine Ztg.” publikuje artykuł o tem, że Belgja nie ponosi odpowiedzialności za wojnę ubiegłą, gdyż jej terytorjum zostało okupowane i neutral-

ność Belgji tem samem złamana. — W związku z tem wszystkie dowody niemieckie mające stwierdzać, że ultimatum Bethmanna - Holwega było usprawiedliwione, zostają przez organ nacjonalistyczny niemiecki rozbite.

PARYZ PAT. — Przed 11-tą Izbą Karną w Paryżu rozpoczęło się w dniu 22 bm. rozprawa przeciwko Dunikowskiemu. Jak wiadomo, Dunikowski aresztowany został 9 grudnia ub. roku na

skutek skargi zarządu francuskich zakładów laboratoryjnych elektrochemicznych, oraz instytucji „Funindus” o sprzeniewierzenie.

W memoriale przedstawionym rzeczo znawcom, oskarżony sprecyzował swój wyznalek następująco: „przetwarzanie na złoto nieskrystalizowanych jeszcze w metal cząsteczek soli złotogłównych, wystawionych na działanie nowych promieni, znanych tylko samemu wynalazcy, powstałych przez ściśle połączenie ciał radjoczynnych.

KRAKÓW PAT. Zmarł dziś w nocy w klinice tutejszej po ciężkiej chorobie ś. p. Karol Stryjeński, prof. akademji Sztuk Pięknych i dyrektor Państwowego Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, b. dyrektor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, znany, wybitny działacz na polu sztuki ludowej, i przede wszystkim artystycznego. Pogrzeb nastąpi w piątek.

Ś. p. prof. Karol Stryjeński urodził się w Krakowie w 1887 roku. Szkołę średnią ukończył w Krakowie, następnie studiował w politechnice zurychskiej i w Akademji Sztuk Pięknych w Paryżu. W roku 1911 brał udział we wszechpolskiej wystawie architektonicznej w Krakowie, na którą zgłosił szereg projektów domków robotniczych. Osiał na kilka lat w Krakowie, pracując w biurze architektonicznem swego ojca, a następnie w biurach magistratu i biorąc żywy udział w ruchu artystycznym miasta. Współz z prof. Jastrzębowskiem organizując „Warsztaty Krakowskie” przy Muzeum przemysłowem w Krakowie. W tym czasie zaślubił znaną malarzkę Zofję z Lubieńskich. W roku 1914 wstąpił do Legionów, jednak z powodu choroby zostaje po krótkim czasie zwolniony. Wraca do Krakowa, gdzie w dalszym ciągu pracuje w dziedzinie sztuki stosowanej prowadząc „Warsztaty Krakowskie” oraz wydając „Fale”. Następnie zostaje mianowany dyrektorem szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, która pod jego kierownictwem znakomicie się rozwinęła. Bierze żywy udział w wystawie międzynarodowej sztuki dekoracyjnej w Paryżu w roku 1925. W roku 1927 zostaje powołany do Akademji Sztuk Pięknych, gdzie do ostatnich chwil wykładał architekturę i rzeźbę monumentalną. W roku 1929 założył stowarzyszenie rzeźbiarskie „Forma” z posrób asolwentów Akademji. Był kuratorem Bractwa Pomocy Studentów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Od roku 1930 prof. Stryjeński był członkiem Rady Zarządu, a wreszcie dyrektorem Instytutu Propagandy Sztuki, który swój rozwój zawdzięcza w dużej mierze jego inicjatywie, zapalowi i energii. Prof. Stryjeński pozostał wierzącym katolikiem; niezrealizowanymi dotychczas planami regulacyjnymi Zakopanem, muzeum Kasprowicza na Harendzie, szereg domów mieszkalnych w Zakopanem, między innymi dom dr. Nowotnego. Interesował się również sportową architekturą górską i według jego planu wybudowano kilka schronisk oraz skocznię na Krokwi.

Wreszcie ostatnie ukochane dzieło jego życia to plan pawilonu dla Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie wykonany został tylko częściowo.

### Piąty dzień rozprawy

W wywodach dra Szuchywicza uzupełnia drugi obrońca Danyłyszyna Pańkowski, który prosi trybunał o łaskawy wymiar kary.

### Nieudane zamachy na Stalina

#### Liczne areszty wśród czołowych komunistów

BERLIN PAT. Wychodzący w Berlinie biuletyn trockistów donosi, że na rozkaz Stalina aresztowany został w Moskwie komisarz wyżywienia Ejemont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, były komisarz rolnictwa Smirnow oraz wielu innych wybitnych działaczy sowieckich. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o udział w spisku przeciwko Stalinowi.

O istnieniu tego spryszczenia mieli wiedzieć Rykow i Tomskij. Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod kierunkiem Niemenczenki i Ginsburga.

### Belgja nie ponosi odpowiedzialności za wojnę

BRUKSELA PAT. Prasa belgijska podaje z Berlina sensacyjną wiadomość, że organ kanclerza Schleichera „Deutsche Allgemeine Ztg.” publikuje artykuł o tem, że Belgja nie ponosi odpowiedzialności za wojnę ubiegłą, gdyż jej terytorjum zostało okupowane i neutral-

### Dzisiaj rozpocznie się proces Dunikowskiego

PARYZ PAT. — Przed 11-tą Izbą Karną w Paryżu rozpoczęło się w dniu 22 bm. rozprawa przeciwko Dunikowskiemu. Jak wiadomo, Dunikowski aresztowany został 9 grudnia ub. roku na

### Poświęcenie nowego gmachu P.K.O. w Warszawie



W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie poświęcenie nowego gmachu centrali Poczty i Telegrafów. Uroczystość tę za szczęły swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ponadto w uroczystości poświęcenia wzięli udział: członkowie rządu z p. prezesem Rady Ministrów A. Prysosem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu p.p. Raczkiiewicz i Świtalski, prezes NIK p. Jakób Krzemiński, prezes Klubu BEWR pos. Sławek i t.d. Uroczystość poświęcenia zaszczyliła też swoją obecnością małżonka pierwszego Marszałka Polski p. Aleksandra Piłsudska.

Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków swego donu cywilnego i wojskowego, członków gabinetu przedstawicieli Sejmu i Senatu itd. w wielkim hallu nowego gmachu PKO.

Ważnym jest także wspomnieć o wyznaczonych jeszcze dokumentów. Poważnym prowadzone badania naukowe wyświetlają niejedną wątpliwą kwestję i przyczynia się znakomicie do wytworzenia coraz lepszych i idealniejszych warunków współżycia katolików i prawosławnych — obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Dłaczegoż prawosławny publicysta tak zawzięcie zwalcza samą myśl zorganizowania badań naukowych, — dlaczego tak chętnie staje w obronie nie tyle nauki rosyjskiej, która w tej dziedzinie jest aż nadto przezroczysta!.. Nie mizerne wydała owoce, ile (bo ta tendencja jest aż nadto przezroczysta!) w obronie rządu rosyjskiego, który nigdy nie był zdolny do gwałtów i ucisku!.. (Gwałty stosowało tylko państwo polskie!..)

Skąd ten wstręt do badań naukowych, ten lęk przed prawdą historyczną?..

W. Charkiewicz.

## TELEGRAMY

### NAGRODA LITERACKA IM. E. ORZESZKOWEJ

WARSZAWA PAT. — W dniu 21 bm. wieczorem na posiedzeniu sądu konkursowego, złożonego z członków zarządu Kasy Literackiej i Związku Literatów i Dziennikarzy, pod przewodnictwem F. A. Ossendowskiego, nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej w wysokości 1500 zł. przyznano Maciejowi Wierzbickiemu za całokształt twórczości literackiej, a specjalnie za jego działalność w sprawie obrony Kresów Zachodnich. Jak wiadomo, nagrodą literacką im. Elizy Orzeszkowej (procent od funduszu narodowego, zebranego po śmierci autorki nad Niemnem), przyznawana jest co 2 lata. Między innymi laureatami tej nagrody są Bartkiewicz, Siemaszko, Leopold Staff. Ostatnim laureatem był śp. Julian Ejsmond.

### MIN. SZEMBEK Z MAŁŻONKĄ NA AU-DJENCJI U KRÓLEWEJ

BUKARESZA PAT. — Wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek wraz z małżonką przyjęli byli na audjencji pojeźdźcałnej przez królowę Marję. — Wicęzorem premier Maniu wydal na cześć wiceministra Szembeka bankiet pojeźdźcałny w ministerstwie spraw zagranicznych.

### CESARZ WILHELM ZANIEMOGŁ

BERLIN PAT. — Jak donoszą z Doornu cesarz Wilhelm ponownie zamiegl. Pojawili się ciężkie ataki reumatyczne, połączone z silnem zaniepokojeniem.

### SABOTAŻ „CHLEBOZAGOTOWOK”

MOSKWA PAT. — Sabotaż „Chlebozagotowok” ogarnął sąchoży utralskie i syberyjskie. Represje zastosowano wobec 23 sowchozów. Wiele dyrektorów usunięto ze stanowisk i aresztowano. W 82 rejonach Ukrainy zakazano w charakterze represji sprzedaży towarów przemysłowych. Specjalne komisje robotnicze mają wykrywać i chwycane zboże i zarządzac powtórne młócenie słomy i przewlewanie piaw.

### G.P.U. ZAPOWIADA...

MOSKWA PAT. — Z okazji 15-letnia G. P. U. prasa w licznych artykułach zapowiada ożywienie działalności GPU. w kierunku przełamania sabotażu chłopskiego. Szczególnie ostrzeimi represjami grozi „Prawda” komunistom broniącym chłopów

### BUNT W OBOZACH PRACY

ESSEN PAT. — Członkowie hitlerowskich obozów pracy w Werden (Nadrzja) zbuntowali się i porzucili do domów. Do zbuntowanych przylączyli się również oddział szturmowy. Przyczyną buntu jest złe traktowanie i złe jedzenie.

### HITLEROWCY OPUSZCZAJĄ SZEREGI

FRANKFURT PAT. — Prasa donosi o gremjalnem wystąpieniu dwóch oddziałów szturmowych, hitlerowskiej organizacji bojowej w liczbie 600 ludzi z partji narodowo - socjalistycznej.

### 25 LAT WIĘZIENIA

LIPSK PAT. — W głośnym procesie politycznym przeciwko 14 komunistom, oskarżonym o przygotowanie do zdrady stanu i kradzieży materiałów wybuchowych zapadł wczoraj wyrok, skazujący oskarżonych na łączną karę 25 lat więzienia. Cała prasa komunistyczna podnosi z tego powodu gwałtowny alarm i grozi zaburzeniami ulicznymi.

### REDUKCJE WŚRÓD KOLEJARZY SOWIECKICH

MOSKWA PAT. — Ukazały się rozporządzenia komisarza ludowego komunikacji Andrejewa zapowiadające znaczne redukcje personalne wśród kolejarzy sowieckich. W dyrekcji kolejji redukcji ma ulec do 20 procent pracowników zaś w rejonach eksploatacyjnych do 35 procent. Redukcje te mają być dokonane do dnia 30 stycznia roku przyszłego.

### ROZERWANIE SIĘ MOSTU PORTOWEGO W RYDZE

RYGA PAT. — Z powodu znacznego spadku temperatury Dźwina pod Rygą i wyżej pokryła się grubą warstwą lodową. Onegdaj, z powodu gwałtownej zmiany kierunku wiatru, lody ruszyły. Most portowy w Rydze nie wytrzymał naporu mas lodowych.

### Egzekucja w Rybniku

RYBNIK PAT. — Wobec nieskorzy stania przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prawa łaski w stosunku do skazanych w dniu 20 bm. przez sąd powiatowy w Rybniku na karę śmierci przez powieszenie Emila Adamczyka i Jana Kubalę, za zabójstwo i rabunek, wyrok został wykonany w dniu 21 bm. na podwrozu więzienia w Rybniku.

# SILVA RERUM

Gazeta Polska (352) w zgrabnym wywiadzie z „gwiazdą rewjową” zarysowuje warunki pracy artystek rewjowych. Niewesoły jest los gwiazdy, ale stokroć gorszy los „girls” (cieniu nie znajduje się polskiego odpowiednika tej nazwy?).

O tych „girlskach” tak mówi „gwiazda”:

— To też są ofiary losu — zlitowała się „gwiazda” — ja przynajmniej mam coś za nie je udreć, a te biedaczki...

— Jakże? Zawsze takie wesołe, uśmiechnięte?

— A tak! Na scenie! Bo niech tylko która ośmieli się nie uśmiechać na scenie: kara jedena, druga, a potem i precz... „Śmieć się pajacko”. Kategoria nie pracuje! Czy jest próba czy nie — codziennie od jedenastej zrana wchodzi na nabrania wprawy i „drygu”, techniki i „linji”. Gdy są próby — muszą się dzieci w teatrze do jakiej czwartej — piątej, a już przed siódmą trzeba być w garderobie i potem: sześć godzin na nogach, dwa przedstawienia — to dwadzieścia tanców i tyleż zmian kostiumów. Po każdym numerze dwa pietra na górę i dwa pietra w dół z garderoby na scenę. Wszytym pedem, bo na najmniejszą spóźnienie — kara... Kosić zdra wie trzeba mieć... I to... za grosze...

— Może to dla nich zarobek tylko... dodatkowy?

— O, jakże się pan mylił! Może mi pan wierzyć lub nie, ale słowo pana daje, mam napewno, że przeszło połowa naszych dziewcząt z zarobionych tu dwustu złotych miesięcznie utrzymuje całą swoją rodzinę z bezrobotnym ojcem na czele... Sama chodzi cały rok w tej jednej zniechęceniu i drepce pieszko na spektakl i po spektaklu na Powiśle, na Wole, lub Targowcu, w dzierawych pantoflach w najgorszy mróz, lub słońce... Alzyby się rozjaść, propozycji mają mnóstwo, a jednak, widzi pan — nie może mi pan wierzyć lub nie...

Tak, tak, marny jest los tych „nieznanych artystek”, a raczej niewolnic sztuki przez bardzo małe pieniądze...

Bo jakież zadanie ma ta sztuka? Tyłko — bawienie tłumów! Niewielki cel — i niezbyt piękne świadectwo naszej obecnej kultury.

Europa... Wskazujemy na nią z dumą, krzywymy się z pogardą, nazykamy z nienawiścią, — ale wciąż mówimy o niej.

W tym roku właśnie Europa była tematem referatów międzynarodowego Kongresu Humanistycznego w Rzymie.

ABC (371) podaje rozmowę z prof. Tadeuszem Zielińskim, jednym z trzech Polaków, którzy byli zaproszeni na Kongres. (Prof. T. Zieliński, Ignacy Paderewski i poseł R. P. w Pradze — Grzybowski). O czym się mówiło na zjeździe humanistów?

Piotr Sessa mówiąc o Sowietach, powiada, że jest Sowiety próbują tworzyć życie na za miodowosiami ludzimi, to my, we własnej Europie, uprawiając ziemię, w rzeczywistości, nie chcemy się przysposobić do nowych warunków, jakie stworzył postęp techniki, nie chcemy siarkulować nowej ekonomii, ani zbudować nowego ustroju. Biję z tego pragnienie przemiany. Radykalny wyraz to Francuz Gauchotte: wszystko przyjąć, lub wszystko odrzucić. Myślimy o usunięciu objawów chorobliwych, a wdrażamy się przed wyrwanym z korzeniami samej choroby. Odrodzenie Europy, większość europejskiej widzi w odrodzeniu świadomości europejskiej. Obudzenie jej i obudzenie europejskiego sumienia — to warunek czymy solidarności Europy, warunek Europy zorganizowanej. Wierzy w nią Anglik G. Reynolds, wskazujący na narody, jako czynnik konstruktywny. Narody muszą mieć swobodę, dlatego też według Reynoldsa mronka są St. Zjednoczone Europy, ale możliwość i konieczność pracy nad europejskim zjednoczeniem kulturalnym i gospodarczym. Szerzenie dyskusji zawiera się poniekąd w konkluzji Pawła Orano, który analizował „niepokój europejski”: „Nie spodziewamy się biskich i pełnych rozwiązań, ale także niema przyczyn rozpacz”.

Słowem: „nigdy jeszcze tak nie było, żeby jakoś nie było; — więc jakoś to będzie. Lector.

— ZAMIAST ROZSYLAĆ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE — ZŁOŻ OFIARĘ NA BEZROBOTNYCH w Wojewódzkim Komitecie do Spraw Bezrobotnych (Urząd Wojewódzki pokój nr. 15), lub na konto czekowe Wojewódzkiego Komitetu w PKO nr 180610. —

## Z Etyopji



Religia, panująca w Etyopji (Abissynji) jest religia koptyjska. Na zdjęciu naszym widzimy procesję koptyjską, której uczestnicy przybra-

ni są w odwieczne stroje narodowe. Uderzają tu swoją oryginalnością przedewszystkiem charakterystyczne przybrania głów.

## Sport, czy zbrodnie morderstwa?

Pisma doniosły, że w niedziele ubiegłej w Białymstoku podczas meczu bokserkiego, został zabity potężnym uderzeniem, zwanem w języku bokserkim „knock-out”, śp. Zdanowicz, z zawodu pracownik kolejowy. Jest to drugi już wypadek zabójstwa na zawodach bokserkich w krótkim stosunku czasu. Już od początku walki bokserkiej pomiędzy zawodowcem bokserem Brzezińskim a kolejarzem Zdanowiczem widać było znaczną przewagę pierwszego. Razy sypały się na niego niezliczone uderzenia, podniecając walczących okrzykami, gwizdaniem i frenetycznymi brawami. Mimo to równej walki i potężnych uderzeń, groźnych Zdanowiczowi śmiercią lub poważnie kalectwem, tzw. sędzia w zawodach, niejaki Grabowski nie interwenjował. Wreszcie Zdanowicz, chwytając się już na nogach, uderzony w szczękie ze straszliwą siłą, zwał się na ziemię.

Nad konającym pochylił się „sędziowie” i liczyli raz, dwa, trzy, cztery... Dopiero po odliczeniu przepisowych punktów, polecono przywołać lekarza, który stwierdził już śmierć. Umarł Zdanowicz nie odzyskawszy przytomności, bez pojednania się z Bogiem i bez pociechy religijnej.

Niektóre dzienniki podają wiadomość o tragicznej śmierci Zdanowicza, opatrzyły to nagłówkiem „wypadek”. Za taki „wypadek” dokonany tylko na innym miejscu, nawet w zalegającym usiesieniu lub z powodu doznanej obrazy, sądy karzą długim więzieniem i więzieniem. Za pojedynkę na szable lub pistolety obecny kodeks karny przewiduje karę więzienia za usiłowanie zabójstwa lub za dokonane morderstwo. Rozgrzesza kodeks karnej pięćdziesiątka, która może stać się takim samym narzędziem śmierci, albo nawet i niebezpieczniejszym, aniżeli broń biała lub pała.

Rzucą tu się w oczy jedna z rażących niekonsekwencji naszego ustawodawstwa karnego, które mimo że jest nowe, nie obejmuje przestępstw nowożytnych. Bardziej jednak rzucą się tu w oczy strona moralna tych wyczynów, przypominających nie raz o śmierć lub kalectwo (jakże często!) młodzieńca w pełni sił, wy czynów, zaliczanych do rzędu sportów.

Dla katolika zatem zaboistwo na ringu bokserkim nie jest i nie może być tylko „wypadkiem”, ale jest zwykłym morderstwem, które mimo że nie karzą sądy świeckie, ukarże jednak Sędzia Najwyższy.

W Hiszpanji, jak demozsa, astają już walki hyków, u nas w Polsce wprowadza się stokroć gorsze walki publiczne pomiędzy ludźmi, które nie mają wspólnego z prawdziwym sportem i gimnastyką, a wywołują gorsze instynkty i zewierzenie człowieka.

Czas aby społeczeństwo katolickie wystąpiło energicznie przeciwko zawodom, sprzecznym z etyką i pojęciami katolickimi. (KAP).

## Jak długo żyli w dawnej Rosji?

Władze sowieckie opublikowały sensacyjną statystykę, ukrytą przez lat 104 w archiwach petersburskiego Świętego Synodu: jest to statystyka zgonów z roku 1826 sporządzoną z wykazów posyłanych stale Synodowi. W tym czasie wśród zmarłych liczone 2785 powyżej 90 lat, 1432 powyżej 95, 818 stułetnich, 33 sto piętnastoletnich, 24 stu dwudziestoletnich, 7 sto dwudziestopięcioletnich, i wreszcie jednego, którego wiek miałby wynosić 160 lat.

Rzecz charakterystyczna że wszyscy niemal byli chłopami. Co do tego sto sześćdziesięcioletniego starszaka, to oczywiście wydawcy statystyki z przed stu lat wyrażają poważne wątpliwości. Niemniej ten piękny wiek, jaki wówczas osiągnęto, jest zastanawiający.

## A jednak...

Wszyscy przekonali się, że największy wybór po najniższych cenach, wszelkie towary apteczne, kosmetyczne, perfumeryjne, gospodarcze i galanterijne można nabyć tylko w firmie

**W. CHARYTONOWICZ i S-ka**  
Apteczny Dom Handlowy  
Wilno, MICKIEWICZA 7, tel. 9-71.  
W dniu 22 i 23 XII. damy specjalny świąteczny rabat.

## MIAŁO NA NAGRODĘ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ KIEDY RADJA SŁUCHA PO PRACY MOZOLNEJ.



NAJMILSZY  
UPOMINEK  
GWIAZDKOWY  
DETEFON  
I AMPLIFON

# WYTWORNE MENU SKŁADA SIĘ Z WIELU POTRAW

diatego też nie można sobie wyobrazić, aby przy czarnej kawie podano tylko jeden gatunek papierosów. Dobry ton wymaga, aby częstować swych gości Kolekcją Papierosów Po skiego Monopoliu Tytoniowego. Nie można również zapomnieć o cygarach „Favoritas” i „Delicias”.

## Kącik życzeń literatów

W swoim czasie Związek Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie rozesłał do literatów ankietę, aby — jak powiadał — ustalić warunki materialne i moralne, w jakich żyje i pracuje współczesny pisarz polski. Na ankietę i jej poniekąd pytania użył sobie dosyć Antoni Stonimski w jednej z kronik tygodniowych „Wiadomości Literackich”. Istotnie, pytania tego rodzaju: czy posiada pan odznaczenia? oddzielny pokój do pracy? telefon? maszynę do pisania? słowniki polskie Lindego i Karłowicza? — pytania tego rodzaju nadały się do humorystycznego potraktowania. Czy maszyna do pisania jest ko niecznym „materiałnym i moralnym” warunkiem pracy literata? Znam powie śclopisarza, który nie zostaje się z maszyną do pisania, zabiera ją do wagonu, jadąc naprzykład z Warszawy do Wilna, aby gościnnie wystąpić na śródzie literackiej; listu zwykłego nie potrafi napisać odręcznie: musi go wystukać kaligraficz nie na maszynie (Remington portable); stuka oczywiście z zawrotną szybkością, niczem amerykańska stenotypistka. I cóż z tego? Nikt nie chce czytać jego książki, a krytycy nazywają go grafomanem. Widocznie szybkość wykonania ni-zawsze stanowi o jakości.

Albo odznaczenia. Znam woźnego, którego pierś zdobią dwa krzyże zasługi, a przecie nie ma on pretensji do literatury: nie tylko nie pisze, ale nawet nie czyta nic. Z drugiej strony: Boy Zeleniński, Stonimski czy Hulka - Laskowski nie mają żadnego orderu, a jednak pi-szą.

jest on naturalnie potrzebny: znakomitość do śródek do przerywania pracy i pobudzania się interesantów.

— Przepraszam pana najmocniej... Właśnie telefonuje pan wicewojewoda: ważna konferencja.

— Panie radco, skończymy ten reiracik chyba jutro. Telefonował właśnie pan wojewoda. Wie pan, mała konferencjka...

...Ale literat z telefonem? Literat chyba musi pracować? To też, wzmiankowa ne pytania ankiety nie zawsze trafiają w sedno, i warunki materialne nie zawsze idą w parze z moralnymi. „Musimy stanąć wobec społeczeństwa i państwa z realnym materiałem faktów i dokumentów — głosiła patetyczna ankietka: — chcemy stwierdzić współzależność pracy twórczej od warunków życiowych, ujęrzyć to zagadnienie w świetle realnych kształtów”.

Na zjeździe krakowskim ku czci Wyspiańskiego stanęli literaci wobec państwa z realnym materiałem: dawali forsy! — wolał jednogłośnie. A w książce Unilowskiego „Wspólny pokój” ujrzyliśmy z przerażeniem, na czerń polega współzależność pracy twórczej od warunków życiowych. Młody autor, nie licząc się z żadnymi względami, pokazał nam cuchnące bagno (inaczej tego nazwać nie można) świata literackiego stolicy. Literaci rzucili się na niego: Unilowski bowiem zdemaskował ich. Ale filozoficzny Brzykowski, nazywając powieść Unilowskiego skandalem, rzucił z niego, odpowiedzialność na kogo innego: oskarżył Kadena Bandrowskiego, który pierwszy w swych powieściach dał gorszący przykład: potępił Zofję Natkowską za

jej kult „rzeczywistości nieprzerobionej”, demoralizujący młode pokolenie pisarzy; napiętnował wreszcie naszą współczesną literaturę kobiecą, rozepchaną fotografią i reportażem (przedewszystkiem Krzywicka ze swemi choćby „sekretnymi kobieciami”); nie przepuścił naturalnie Boyowi - Zeleniśkiemu... Uwagi Irzykowskiego są słuszne, jednakże wytoczyć przeciw nim można ciężki kontrargument: rzeczywistość nieprzerabiana, naga prawda życia kulturalnego i literackiego współczesnej Polski (na czele z Warszawą) musi być straszna i groźna, skoro Unilowski znalazł w niej twórczo na gruby tom swej powieści.

Literaci, jak widać, zdają sobie sprawę z groźnej sytuacji: rozpisują ankietę, pytają o maszyny do pisania, o telefon i słowniki. Żądają od rządu pieniędzy i biletów kolejowych. Dają do poprawy „warunków moralnych”. O te warunki zapytali stu dziewięćdziesięciu ośmiu „ludzi pióra”. Odpowiedzieli im stu osiemdziesięciu. I z tych odpowiedzi ułożyli gruby tom wielkiego formatu p. t. „Życie i praca pisarza polskiego”. Wydawnictwo to, zjazd krakowski i książka Unilowskiego — są faktami, które zbiegły się w czasie, uzupełniają się wzajemnie i ilustrują.

Olbrzymi dział statystyczny „Życie i praca” (tytuł przypomina Don Kichota: „La vida y hechos”) nie ma znaczenia: co kogo interesuje, że taki-to procent literatów pochodzi z Kongresówki, a taki-to z Galicji? że stu czterdziestu czterech literatów posiada „w tece” niewydaną pracę? że na 180-ku literatów 56-ciu nie skończyło studiów, a 11-tu odebrało tylko t. zw. wykształcenie domowe? że „literaci - mężczyźni wyróżniają się większą wytrwałością w studiach”, kobiety natomiast mniejszą, bo zaledwie 45 proc. kobiet — literatek „ukończyło uczelnie”.

## Odyseja załogi „Sibirjakowa”

PODRÓŻ PRZEZ SZESĆ MÓRZ POŁNOCNYCH. — CO OPOWIADA KIEROWNIK EKSPEDYCCJI ŁAMACZA ŁODÓW „SIBIRJAKOWA” — PROF. O. SZMIDT.

W tych dniach powrócił do Moskwy z Dalekiego Wschodu profesor Szmidt, kierownik ekspedycji łamacza lodów „Sibirjakowa”, który przepłynął drogę z Archangielska do Władywostoku przebywając w jednym tylko okresie nawigacyjnym sześć mórz bez zimowania. — W ekspedycji „Sibirjakowa” wzięło udział 71 osób. Podczas podróży członkowie wyprawy prowadzili badania hydrologiczne. Stale czynno no też pomiary głębokości morskiej, tak, że wyprawa mogła opracować mapę głębin sześciu mórz północnych.

W rozmowie z dziennikarzami prof. Szmidt powiedział:

— Zadaniem naszym było odbyć nieprzerwaną podróż przez Ocean Lodowaty z Euro-py do Oceanu Spokojnego w ciągu jednego okresu nawigacyjnego. Ekspedycja „Sibirjakowa” zadanie to spełniło. Po raz pierwszy w dziejach żegluga odbyto podróż przez Ocean Lodowaty bez przerwy.

— Co należy jeszcze uczynić, aby zabezpieczona była regularna żegluga przez Ocean Lodowaty?

Odpowiadając na to pytanie, prof. Szmidt podkreślił, że tegoroczna podróż „Sibirjakowa” odbywała się

W NADZWYCZAJ CIĘŻKICH WARUNKACH.

Trudności te w przyszłość można zmniejszyć. Zachodnia część Arktyki już obecnie wyposazona jest w rozległą sieć obserwacyjnych stacji meteorologicznych, w których prowadzi się szereg prac naukowych już w roku 1925 wybudowano stację na Ziemi Franciszka Józefa, a w roku 1930 na Ziemi Północnej. Dzięki tym właśnie i innym stacjom mogą odbywać się regularne coroczne wyprawy do morza Karskiego.

### NA PRZEŁOMIE

Najniebezpieczniejszy odcinek podróży znajduje się w środkowej części t. j. w rejonie przylądka Czeluski na Ziemi Północnej. Instytut arktyczny wybudował w roku 1932 stację na przylądku Czeluski. Była to właściwie praca prof. Samojuwicz i kapitana Jerocina z łamacza lodów „Rusanowa”. Ziemia północna w ostatnich latach została szczegółowo zbadana i dokładnie oznaczona na mapie i to dzięki zasługom ekspedycji Uszakowa, którego

w r. 1930 wysadziłszy na Ziemi Północnej z geologiem Urwanowem i dwoma innymi towarzyszami. Ich praca — pierwszy i jedyny ludzi na Ziemi Północnej — należy do najdawniejszych sukcesów, jakie osiągnięte zostały od dawnych wypraw Nansena do Arktydy.

— Abyśmy mogli dokładnie zbadać morze, otaczające Ziemię Północną — ciągnie profesor — postanowiliśmy opłynąć go od północy, której to podróży nie wykonał dotychczas ŻADEN OKRĘT. Podróż tę odbyliśmy w czasie od 15 do 23 sierpnia, przełamaliśmy 81,5 stopnia szerokości północnej.

Stwierdziliśmy, że północna i wschodnia część wybrzeża Ziemi Północnej w zupełności zatarasowana jest ciężkim lodem.

ciągącym się jak się zdaje aż do bieguna. To była pierwsza i bardzo poważna przeszkoda dla naszego łamacza lodów. Ale łamacz lodów szczęśliwie przebył tę część drogi, przyczem nagromadzone bogaty materiał naukowy o hydrologii, hydrobiologii, fizyce i chemii lodu, Polarne lody różnią się grubością i siłą, ba, nawet swą strukturą i wiekiem. Nasz łamacz lodów spotkał w swej podróży wioletoleńskie lody. W walce z temi lodami okręt utracił pierwszą śmigiełkę śrubową. Opląnawszy następne Ziemię Północną i uwolniwszy się z lodu ekspedycja nasza skierowała się w stronę półwyspu Tajmir i ujścia rzeki Leny.

### NA BEZLUDZIU ŁODÓW

— Tu już dawał się odczuwać — mówił dalej profesor Szmidt — zupełny brak stacji meteorologicznych. Nie mieliśmy ani wiadomości o meteorologicznych, ani nie wiedzieliśmy nic o lodzie. Nasz radiotelegrafista dokładał wszelkich sił, aby tylko połączyć się z jakikolwiek stacją. Ale nikt nas nie słyszał. Również stacja wybudowana przez pewien oddział Instytutu Arktycznego w zatoce Tiksi przy ujściu Leny nie miała żadnego połączenia.

Przy ujściu Leny znaleźliśmy się dnia 27 tj. w niecały miesiąc po opuszczeniu Archangielska, chociaż prace badawcze zatrzymały nas na północy, gdzie kilkakrotnie zatrzymaliśmy się dla przeprowadzenia badań.

Uważam za dowiedzenie — oświadczył prof. Szmidt — że połączenie pomiędzy Leną a europejską częścią SSSR jest możliwe i mia łoby być wyszukaną przedewszystkiem. Oczywiście trudno powiedzieć, jak obrzytnie możliwa droga ta otworzy gospodarczemu rozwojowi Jakucka tak bogatego we wszelkie rodzaje surowców, a dotychczas tak zaniedbanego pod względem komunikacyjnym.

— O O

### KSIAŻKI, FOTOGRAFJE AUTORÓW I AUTOGRAFY

Niespodzianka gwiazdkowa dla miłośników książki.

Miłośnicy książki w stolicy cieszą się od jakichś dwu lat w okresie gwiazdkowej specjalnym przywilejem: możliwością nabycia w niektórych księgarniach książki, zaopatrzonej własnoręcznym podpisem autora oraz fotografii. Książka, ten najodpowiedniejszy dla każdego i najwytworniejszy podarunek, nabiera przez to szczególną cenę.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku szereg znakomitych autorów, a mianowicie: Berent, Chojnowski, Goetel, Kleszczyński, Kossowski, Makuszyński, Nowakowski, Grzymala - Siedlecki, Surug i Wierzyński, zgodzili się na rozszerzenie przez przywileju na cały kraj i zacieśnienie tegoż sympatycznego kontaktu ze swoimi czytelnikami, mieszkającymi poza Warszawą. Wystarczy w okresie od 10 do 31 grudnia br. wypełnić zamówienie, którego dostarczą każda księgarnia i wysłać, lub wręczyć go tej księgarni, w której się zwykle czyni zakupy, aby w ciągu kilku dni otrzymać za jej pośrednictwem żdaną książkę z fotografią i własnoręcznym podpisem autora po normalnej katalogowej cenie. Prospek-

## W WIRZE STOLICY

### PRECYZYJNA WRÓZKA

Kucharka Walercia zmała była w całej kamienicy z doskonałego wyrobu kotletów i niezwykłej tepoty. Raz weszła pani do salonu, gdzie sprzątała Walercia:

— O Boże, okno otwarte i kanarek ma swobodzie.

— To nie proszę pani, ja pilnuję!!

Ciekawa przyszłości Walercia wyzwała onegdaj skrzeczącą na podwórku cygankę i poczęstowałszy ją dwoma kotletami, rzekła: — no mów pani co za mną będzie.

Cyganka rozłożyła brudne karty, pukala palcem, tajemniczo szepnęła: — jutro list, pojutrze pieniądzą, trzeciego dnia miłośnik wysokiego bruneta.

Walercia poszła spać pod wrażeniem tych niezwykłych rewelacji. Naza jutrz a-kładaj skrzeczącą na podwórku cygankę i poczęstowałszy ją dwoma kotletami, rzekła: — no mów pani co za mną będzie.

Uradowana Walercia ani nie zwróciła uwagi, że Hipek nie jest ona, ale jej chlebodawca, punktualnie o 5-tej tkwiła z pomarańczą pod Miekiewiczem. Przechodzący elegant wstał jej nagłe wypchaną kopertę do ręki. Otworzyła ją dopiero w kuchni — zawierała 10.000 zł. papierkami po 100.

Trzeciego dnia Walercia drzemała na stołku, gdy usłyszała szelst w jejadnym, zerwała się — wysoki blondyn majstrował przy zamku od bufetu. „To ci ewaniki, pomysława, utenił sobie włosy, ale to pewnością ten brunet! I huknęła głośno: — wierz mi, jestem twoja!”

Przerazony złodziejczek chciał uciekać, Walercia go powstrzymała: — nie, musisz mnie przydziś!

Co miał robić, przysiadł kucharkę, podobala mu się a dowiedziałwszy się, że ma 10 tysięcy gotówką — prędko ożenił się. Kupił magiel, żyją ucieszenie. Hipeka wspaniało do więzienia za różne sprawki. Walercia daje każdej cygance 20 groszy bez wróżenia. Ka.

Nieszkodliwy, roślinny, ni tłusty najlepszy z pudrów, to

# Puder Abarid

o miłym, subtelnym zapachu, doskonałe przyłoga, nie usz ży cery, nie zatyka por skóry, a nad, e jej matową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd.

Cena dużego pudełka 2,50, małego 1,50

tu z formularzami zamówień dostarcza każda księgarnia bezpłatnie.

Jest to jedyna w swoim rodzaju i krótkotrwała sposobność, z której powinni skorzystać wszyscy, żądając w księgarniach prospektów dla siebie, swoich krewnych i znajomych. Książka z podpisem i fotografią autora pozostanie cenną i miłą pamiątką tak dla dziecka, jak i dla dorosłego.

— Czy zawodowość wypracowy talent? czy twórczość rozwija się w dyskusji nad nią? — pyta ktoś w ankiecie i odpowiada zaraz: chyba nie.

Teżnota do swobody, do wyłamania się z jarzma kolektywów literackich, gdzie panoszy się interes i ubóstwo duchowe — oto dodatni objaw, jaki da się dostrzec w głosach niektórych literatów. Statystyka, niestety, nie podaje, jaki procent te buntownicze głosy stanowią.

Wysz.

# KRONIKA



CZWARTEK  
Data 22  
Zestawa  
jutro  
Wielki Piątek  
Wschód słońca g. 7.40  
Zachód słońca g. 14.57

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE: Z DNIA 21 GRUDNIA

Cisnienie średnie: 770.  
Temperatura średnia: -1.  
Temperatura najwyższa: -4.  
Temperatura najniższa: -2.  
Wiatr: zachodni.  
Tendencja: spadek, potem lekkie wzmocnienie.  
Uwagi: mglisto.

## PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Po ciemnym lub mglistym ranku jeszcze dość pogodnie. Temperatura bez znaczących zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych

## MIĘSKA

**AUTOBUSY W ŚWIĘTA.** — Towarzystwo miejskich i międzyzakładowych komunikacji autobusowych Spółka Akc. Oddział w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 bm. (dzień wigilii Bożego Narodzenia), autobus kursować będą do godz. 18-tej, zaś na pierwszy dzień świąt tj. 25 bm. wcale kursować nie będą. Dnia 26 bm. autobusy kursować będą normalnie.

**PODATEK LOKALOWY.** Podatek od lokali za rok bież. wpłacono zaledwie 60 procent płatników. Właściciele domów wskazują przy tej okazji, że większość tych, którzy nie opłacili należności podatkowych, uchyla się również od uiszczania komornego.

Stan ten odbija się bezwzględnie na wpływach miejskich, bowiem właściciele posesyji również nie mogą wywiązać się z zobowiązań na nich zobowiązani, narazie na 50 osób.

**EGZEKUCJE W ŚWIĘTA.** Podczas świąt egzekucyjny skarbowi będą wypożyczali, bowiem postanowiono, że w dniach 25 i 26 bm. egzekucji podatkowych u zaręczających płatników nie będzie. Również wstrzymane są rewizje osobiste u podatników.

**HOTELARZE PROTESTUJĄ.** W związku z sytuacją w przemyśle hotelowym, właściciele tych zakładów w Wilnie opracowali obszerny, szeroko umotywowany memoriał, z zamiarem złożenia go w województwie i magistracie.

Zainteresowani wskazują, że podatek hotelowy wianien był zmniejszony do 3 pr. Sprawa podatku hotelowego, jak notujemy niedawno, była omawiana w magistracie, który w zasadzie skłania się ku niższemu stawek.

**DOM NOCLEGOWY DLA KOBIET.** W najbliższym czasie w posesji miejskiej przy ul. Miynowej ma być otwarty miejski dom noclegowy dla kobiet, obliczony

## SPÓŁECZNA

**NA RZECZ BEZROBOTNYCH.** W dniu wczorajszym t. zn. 21 grudnia br. wojewoda p. Bezkowicz zainicjował w Wilnie Urzędzie Wojewódzkim listę składek na rzecz bezrobotnych, wzmianka za przyzwyczajanie żyć i składanie wzytów świątecznych i noworocznych, ofiarowując na ten cel kwotę 25 zł., oraz p. wicewojwoda N. Jankowski kwotę 10 zł. Wszyscy pp. uczestnicy oraz urzędnicy złożyli odnośne składki na akcję niesienia pomocy bezrobotnym.

**GWIAZDKA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI.** — Jak w latach zeszłych tak i w tym roku, wojsko w poczuciu swej wspólnoty z całym społeczeństwem, w okresie świąt, myśli o doli swych współbraci. Zatem oprócz normalnego podatkowego wiania się oficerów i podoficerów i pp. Leg. na rzecz bezrobotnych — szeregowych legjonistów tego pułku zrekwił się poproszenia wiktu świątecznego, przeznaczając dobruolnie i z własnej inicjatywy równoważnik tego w kwocie 150 zł. na urządzenie gwiazdki dla najbardziej potrzebujących. Czyni godny naśladowictwa.

## AKADEMICKA

**AKADEMICZNE KOLA WILNIAŃ** we Lwowie, Warszawie i Poznaniu, urządzają „Czarną Kawę” dnia 26 bm. o godz. 22 w salach Georges'a. Ceny krzyżosowe. — Ze Związku Strzeleckiego (Akademicki Oddział w Wilnie). — Wobec licznych zapytań koleżanek i studentek USB w sprawie zapisów do Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego stud. USB komendant AOZS wyjaśnia że zgodnie ze statutem oddziału zatwierdzonym przez Senat Uniwersytetu Stefana Batorego — członkiem zwyczajnym oddziału może być każda studentka i student USB, którzy złożą odnośną deklarację i oddadą próbę organizacyjną. Deklaracje wypełnić należy u adiutanta oddziału w godz. 9—15 w tymczasowym lokalu AOZS (ul. Żeligowskiego 4) tel. nr 18-23. — Tamże udzieli się wszelkich informacji dotyczących oddziału.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

**UWAGA — PEOWIACY.** Sekretarjat Wileński Kola P. O. W. podaje do wiadomości, że w związku z Nadzwyczajnym Walnym Zebraniem w dniu 8 grudnia b. r. nowy Zarząd Kola ukończył swój następujący: Prezes Kola: ob. Niekrasz Stanisław, wice — prezesi: ob. ob. Giecwicz Stanisław i Pudło Aleksander. Sekretarz ob. Charczarek Roman. Skarbnik: ob. Bessaraba Józef. Członkowie: ob. ob. Hermanowicz Stanisław, Kestowicz Jan i Ludwikowicz Józef.

W dniu 14 b. r. nowoobраниy Zarząd

odbył pierwsze posiedzenie tygodniowe. Omawiając sprawę bezrobotnych, wyłoniono komitet zabawowy Peowiaków, która to zabawa odbędzie się w dniu 5 stycznia 1933 r. na rzecz bezrobotnych, w salach Zielonego Sztrala przy ulicy Mickiewicza róg Tatarskiej.

Sekretarjat Kola POW czynny w środy i czwartki od godz. 18-tej do 20-tej. — **ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW GIM. OO. JEZUITÓW** zawiadamia członków, że w czwartek dnia 22 bm. o godz. 16 odbędzie się „Opłatek świąteczny” i zebranie miesięczne w naszym lokalu.

**TOW. FILATELISTÓW I NUMIZMATYKÓW W WILNIE.** We środę 14 b. m. walne zebranie Tow. Filatelistów i Numizmatyków pod przewodnictwem generała Rudolfa Romana Jasińskiego obrabło zarząd za rok 1933 m. zeszlerozycznym składzie. Zmiana zaszła jedynie na stanowisku prezesa, którym został po ustąpieniu z powodu wyjazdu na stałe do Lidy Dyrektor Witolda Podoleckiego dr. Stefan Burhard, adiunkt Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej.

Zebrańna na których odbywa się wymiana znaczków i monet pomiędzy członkami i gośćmi (włącznie do młodzieży szkolnej), odbywają się we środy od 17 m. 30 do 21 przy ul. Mickiewicza 22 m. 2 w lokalu Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku. Towarzystwo przeprowadza ekspertyzę i ocenę, udziela fachowych porad początkującym. Blższych informacji można zasięgnąć we środy w lokalu Towarzystwa między 18 — 20, oraz u członków zarządu: dr. Stefana Burharda — codziennie między 8 — 8.30 lub między — godz. 16—16.30 telefon 7-94, sekretarza por. Franciszka Mularskiego, skarbnika p. Antoniego Kucharskiego oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej pułkownika Józefa Chrystosowskiego.

## RÓZNE

**LUSTRACJA ZAKŁADÓW OPIEKUNCZYCH.** — Specjalny delegat ministerjalny przeprowadza obecnie lustrację wszystkich urzędów zakładów opiekuńczych na terenie miasta.

**WYSTAWA MENJATOR ORAZ I-LUMINACJI** Artura Szajka, urzędownika w pięknej sali Izby Przemysł. — Handl. przy ul. Mickiewicza 32, stała się prawdziwą rewlacją artystyczną dla kulturalnego Wilna. — Wystawa obejmuje kapitalne dzieła: „Statut Kaliski”, oraz zamówienia rządowe: Stanów Zjednoczonych „Historię Waszyngtona”, rzadu Wenezueli „Epopęa Simona Bolíwara” i Ligi Narodów „Pakt Ligi Narodów”. W celu ułatwienia zwiedzania, wystawa otwarta będzie przez cały okres dni świątecznych od 10 rano do 7 w bez przerwy. — Liczne organizacje zgłaszają zbiorowe wycieczki. W Wilnie wystawa trwać będzie do Nowego Roku.

**ODDZIAŁY P. C. K.** — Zarząd Okręgu Wileńskiego PCK podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 1 listopada br. do dnia dzisiejszego zorganizowano oddziały PCK w Świeciance i Stolpcach, oraz Kolo w Mejszagołe. Przedstawiciele zarządu dokonali wizyty przy oddziałach w Baranowiczach, Lidzie, Nowogrodzie, Stolpcach i Świeciance.

W tymże czasie wyszkołono 2 drużyny ratownicze PCK w Landwarowie i Mejszagołe.

**Kino „REWJA”** — W pierwszy dzień świąt 25 bm. zostanie otwarte w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 Kino „Rewja”.

Kino to będzie udźwiękowione najnowsza aparatura z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki. Będzie to najczystsza aparatura z 30 śród kin wileńskich, posiadająca ostatni model konstrukcji „Marconi - Union”.

Na pierwszy program ukaze się pierwszorzędny obraz dźwiękowy pod tytułem „Kobietka z Monte Carlo” z najslawniejszą artystką Europy Li Dagover. Film ten wyświetlają obecnie największe ekrany świata.

Publiczność wileńska przez tego spotka miała niespodziankę — nadprogram z udziałem si teatru cieszących się popularnością publiczności.

## TEATR I MUZYKA

**Teatr Wielki na Pohulance.** — 22 i 23 grudnia o godz. 8 wiecz. „Sprawa Dreyfusa”. Będą to ostatnie przedstawienia teatru świetnej sztuki, graney koncertowo przez naszych artystów. 24 grudnia teatru nieczynny.

## REPERTUAR ŚWIĘTEJNYCH TEATRU WIELKIEGO NA POHULANCE

25 grudnia o godz. 8 wiecz. na liczne piśmienne prośby i żądania prowincji, która na święta zwykle się zjeżdża do Wilna „Zygmunt August”.  
26 grudnia o godz. 12 w pol. przepiękna bajka Maeterlincka „Niebieski ptak”.  
26 grudnia o godz. 4 po pol. koncert baletowy Sawiniej - Dolskiej.  
26 grudnia o godz. 8-jej wiecz. „Dzika pszczoła”.  
27 grudnia o godz. 8-jej wiecz. „Zygmunt August”.

— „Panna Maliczewska” już pakuje rzeczy aby w dniu 2 stycznia 33 r. wyjechała z trzecim artystycznym tournée z teatrem objazdowym teatrów miejskich ZASP w Wilnie.

— **Hallo! Hallo!** Teatr Pohulanki sygnalizuje: „Wielka non sylwestrowa” gotuje szereg wspaniałych, bezkonkurencyjnych niespodzianek.

— **Teatr muzyczny Lutnia.** — Występy J. Kulczykiej. — Dziś po raz drugi wspaniałe wystawiona, efektowna i pełna humoru operetka Kollo „Lady Chic” z J. Kulczykiej wyborną odtwórczynią roli głównej w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. Akt trzeci, w pałacu Maharadzy, zawiera liczne produkcje baletowe układu baletmistrza W. Morawskiego. Znizki akademickie ważne. Będzie to ostatnie przedstawienie przed świątami. W piątek i w sobotę teatr Lutnia nie czynny.

— „Yo-yo Sylwestrowe.” — Zespół teatru muzycznego przygotowuje na Sylwestra atrak-

# Fabryczka fałszywego bilonu w Landwarowie

WILNO. — W wyniku dłuższej obserwacji policja powiatowa zdołała ustalić, że w mieszkaniu b. funkcjonariusza jednego z okolicznych folwarków Feliksa Borowika (Landwarów, ul. Południowa 16) mieści się zakonspirowana rozdzielnia fałszywych monet.

Przeprowadzono więc rewizję u Borowika, podczas której poza monetami znaleziono całą fabryczkę, przystosowaną do wyrobu fałszywego bilonu 50-gruszowego.

W odróżnieniu od innych fałszerzy Borowik wyrabiał monety nie z odlewów

## Karp zamiast szczupaka

### NIEMPOMYSŁNE HOROSKOPI W HANDLU RYBAMI

WILNO. — W roku bieżącym sytuacja na jeziorach w województwie wileńskim jest w ogólnie niepomyślna, co odbiło się już na rybkach wileńskich, które w okresie przedświątecznym mają bardzo mało tak popularnej ryby, jak szczupaka.

Przypisać to należy — jak informują nas — że ster rybackich, niemożnością dokonania po łowów na jeziorach. Stan Narocza i wielu innych jezior jest taki, że nie sposób na nie się dostać.

Łód jest stanowczo za kruchy, aby po nim przejeźdź, żadna zaś łód nie może uterować sobie drogi wśród powłoki lodowej.

Wielu rybaków dowiedziawszy się, że w jaki

sposób ratowano ich kolegów na Narocz — próbowali zorganizować podobne wyprawy. — Ryzyko było jednak zbyt duże i od zamiaru tego odstąpiono.

Wracając do niedostatecznej ilości ryb do starczych do Wilna, należy wspomnieć, że sytuacja ratują właściciele stawów hodowlanych ze swoimi zapasami karpia.

Na jeziorze Usza gm. kołomyjskiej podczas polowu ryb przez tamt. rybaków utonął wskutek załamania się lodu 34-letni Wincenty Kisiel, mieszkaniec wsi Polusze.

Dopiero po 5-godzinnych poszukiwaniach wydobyto zwłoki topielca.

## Rewizor z Wilna

Rewizor Gogola jest nieśmiertelny. — Głupota partycularka również. — W gminie rudzińskiej znajduje się kolonia dla umysłowo chorych, własność magistratu wileńskiego. Onegdaj zjawił się tam „nieznany osobnik”. Przedstawił się jako wysłannik wileńskiego prezydenta i rewidtor miejski. Żądał ksiąg i rachunków.

Przejrzał, skontrolował, pochwalnił, zachęcał. Zapełnił jak prawdziwy kontroler. — Teraz kolej na zbadanie stanu kasy — rzekł.

W ukłonach zaprowadzono go do kasy. — Pusta? — zdziwił się rewidtor. — Absolutnie — poinformował z żalem kierownik: — nie mamy ani grosza.

Gdyby pan rewidtor zechciał przenieść za nami słówko u pana prezydenta. Niechby chociaż nam wypłaty pensyj przysłał. — Rewizor skrzywił się.

— Żegnaj panów — rzekł ozięble: — z wyników kontroli... owszem — jestem zadowolony. Z panem prezydentem pomów. Proszę na przyszłość nie ustać w pracy...

Uklony, szargania, uszanowania... Rewidtor był już daleko, gdy kolonia umysłowo-chora przypomniała sobie, że nie okazała mu ważnej księgi kontroli posilków dla chorych. Telefonowała natychmiast do Wilna, zamim rewidtor za sprawę prezydentowi.

Kierownik trzyma słuchawkę i biednie. — Jakto? Więc pan prezydent nikogo nie przysłał? Więc padliśmy ofiarą oszustu? Niemożliwe... Co? Kasa...! W porządku, w zupełnym porządku. Tak jak było: puska, kompletna.

I kierownik odłożył z ulgą słuchawkę. — Kryzys też czasem może wyjść człowiekowi na dobre — rzekł filozoficznie.

## PRZECIWKO GRYPIE, PRZEZIĘBIENIU

można zastosować tabletki Togał. Togał czkodziwi dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zjadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach.

W.Z.P.7

## CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS: Dzieck grzechu.  
CASINO: „ZABOJSTWO O ŚWIECI”.  
PAN — Blaski i cienie miłości.  
HOLLYWOOD — Lady Hamilton.  
STYLOWY — Natchnienie.  
SWIATOWID — Na Sybir.  
LUX—Ulani... utani...

## WYPADKI I KRADZIEŻE

**WIAMANIE SKLEPOWE.** Ze sklepu przy ul. Wawozy 3, nieznani złoczyńcy po wyłamaniu okna, skradli w nocy 2 worki cukru, większą ilość tytoniu i różne artykuły spożywcze, łącznej wartości 790 zł. O kradzieży doniósł policji poszkodowany Zbigniak Jan.

**ZŁODZIEJ W P. K. U.** Z szatni PKU Wilno-Powiat (Wielka 47) zawodowy złodziej Zydonis Edward skradł trzy kapelusze na szkodę zatrudnionego w PKU Wojtkiewicza Stanisława (Rajski Zaułek 5) i innych pracowników tego urzędu. Złodzieja wraz ze skradzionymi kapeluszami ujęto.

**OSZMIANA** — WALNY ZJAZD KOŁA HODOWCÓW KONI. W dniu 15 bm. odbył się w Oszmianie Walny Zjazd członków Koła Hodowców Koni. Zjazd zaszczylił swą obecnością p. W. Szyziński — starosta powiatowy.

Sprawozdanie z działalności Koła złożył prezes p. Fr. hr. Czapski — u którego zebrani dowiedzieli się, że członkowie Koła

— **PODPALENIE.** We wsi Krzywiec, gm. niewiarowickiej spaliło się 6 budynków gospodarczych i 2 domy mieszkalne. Pożar powstał z podpalenia dokonanego przez Józefa Stańkowskiego, który z zemsty wniecił ogień w budynkach gospodarskich swego sąsiada Piotra Hawryluka, z którym procesował się o ziemię.

## MOI.ODECZNO

— **LIKWIDACJA SEKT.** Z pow. molo-deczańskiego i wolożyńskiego pisa, że znajdujące się w tych powiatach sekty hodowców i baptystów, wobec braku zwolenników, uległy likwidacji. Przewidywany sektor wyjechał do pow. brzeskiego i pińskiego.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę  
**Wiktorowi Godlewskiemu**  
a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi i współpracownikom Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz wszystkim przyjacielom, kolegom i znajomym najdroższemu Męża i Ojca naszego w tak ciężkiej dla nas chwili składa serdeczne Bóg zapłać  
RODZINA

## Akademja ku czci pierwszego Prezydenta R.P. Ś. p. Gabriela Narutowicza

W dniu 21 grudnia odbyła się w salach sekretariatu wojewódzkiego BBWR przy ul. św. Anny 2 uroczysta akademja ku czci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza, zorganizowana przez Radę Grodzką BBWR. Jakkolwiek nie rozsyłano zaproszeń, udział społeczeństwa wileńskiego w akademji był bardzo liczny. Publiczność wyjęła nita szczerze nie tylko wielką salę, lecz również sąsiednie pokoje i korytarz.

Sala była pięknie udekorowana i przyozdobiona popiersiem ś. p. Prezydenta Narutowicza. Ustawily się pocztyn kilkunastu organizacji społecznych. Na akademję przybył wojewoda wileński Bezkowicz, dowódca dywizji gen. Skwarczynski, prezydent miasta Maleszewski, posłowie sejmowi, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Akademję zagał prezes Rady Grodzkiej BBWR inż. Jenz. Orkiestra 5 p.p. leg. odegrała hymn państwowy. Następnie zabrał głos prof. Józef Wierzyński, który w blisko godzinne pięknie skonstruowanym przemówieniu odmalował łó epoki, w której żył i pracował Gabriel Narutowicz. Mówca dał zarys słoboo

## ODEZWA do społeczeństwa katolickiego Archiepiscyja Wileńskiej

Rożmicia przyjecha na świat Zbawiciela Jezusa Chrystusa — Boże Narodzenie — jedno z najradośniejszych świąt chrześcijaństwa — napełnia nas zawsze wielką radością, weselem, otuchą i nadzieją. Podniosły nastrój duchowy, który ogarnia wszystkich, znajduje swoje uzewnętrznienie. Jednym z objawów tego jest piękny w naszym społeczeństwie zwyczaj składania życzeń i wzytów swoim najbliższym i znanym. Zwyczaj ten płynący ze szlachetnych pobudek religijnych, a w treści swej jest uzewnętrznieniem miłości bliźniego.

Radosne świąta Bożego Narodzenia w czasach dzisiejszych jednak przyćmione są ogromem nieszczęść i klęsk, które ogarniają społeczeństwo. Czasy dzisiejsze wymagają rozlania miłości bliźniego o najszersze kręgi społeczeństwa, a tem samym ograniczenia jednostkowej, indywidualnej radości i wesela. Trzeba pamiętać o i bliźnich.

Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa katolickiego, by życzenia, wzyty i odwiedziny, które za sobą pociągają koszty, nieraz dość znaczne, ograniczyć do najskromniejszych rozmiarów i zamiast tego składać ofiary na rzecz ulżenia doli bliźniego, lub na palące potrzeby, których wśród nas jest tak wiele.

Składajmy więc ofiary na rzecz bezrobotnych, składajmy ofiary na rzecz biednych i nieszczęśliwych, na rzecz Wydziału Parafjalnych „Caritas” i Archiepiscyjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” Wilno, ul. Metropolitana 1, składajmy ofiary na rzecz ratowania Buzytki, Matki Kościółów Archiepiscyjalnej naszej, wreszcie składajmy ofiary na te cele, które w sercach katolików znajdują swój odzwiek.

Pamiętajmy, musimy, że ze skromnych ofiar zamiast żyć i wzytów, odwiedziny i przyjęć powstać mogą znaczne sumy, dzięki którym osiągnąć można najszlachetniejsze cele, w imię miłości bliźniego, która jest sprawdzianem Bożej miłości, a która na świat sprowadziła Boża Dziecina w Noc Betlejemską, gdy rozległ się hymn chorów anielskich: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Archiepiscyjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie.

## Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, życzymy miłego odpoczynku i błagamy o modlitwy za duszę. W szczególności o modlitwy za duszę naszego najdroższego Męża i Ojca naszego w tak ciężkiej dla nas chwili składa serdeczne Bóg zapłać.

## Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, życzymy miłego odpoczynku i błagamy o modlitwy za duszę. W szczególności o modlitwy za duszę naszego najdroższego Męża i Ojca naszego w tak ciężkiej dla nas chwili składa serdeczne Bóg zapłać.

## Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, życzymy miłego odpoczynku i błagamy o modlitwy za duszę. W szczególności o modlitwy za duszę naszego najdroższego Męża i Ojca naszego w tak ciężkiej dla nas chwili składa serdeczne Bóg zapłać.

## Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, życzymy miłego odpoczynku i błagamy o modlitwy za duszę. W szczególności o modlitwy za duszę naszego najdroższego Męża i Ojca naszego w tak ciężkiej dla nas chwili składa serdeczne Bóg zapłać.

W salonach GEORGES'A Czarna Kawa Akademickich Kół Wileńskich w Poznaniu, Lwowie i Warszawie

# grodzińska

uskręcała montaż wiązań, impregnowała i terowanie part, oraz wszelkie drobne reperacje przy sprzęcie narciarskim.

Porad udziela się w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 19 każdego dnia za wyjątkiem niedziel i świąt.

# nowogrodzka

URZĘDOWA. W dniu onegdajszym p. wojewoda Stefan Świdzki wyjechał w towarzystwie naczelnika wydziału p. Z. Szczyńskiego na inspekcję do Baranowicz.

PIĘKNY PRZYKŁAD FUNKCJO-NARJUSZÓW PP. — Funkcjonariusze posterunku PP. w Lubczy pow. nowogrodzkiego, zamiast życzeń świątecznych złożyli na ręce Komendanta Powiatowego p. Kom. Kutyryna kwotę 10 zł. na gwiazdkę dla biednych dzieci.

NOWY NACZELNIK URZĘDU PO-CZTOWO - TELEGR. W NOWOGRODKU W tych dniach objął urządowanie nowo-mianowany naczelnik Urzędu Pocztowo - Telegraficznego w Nowogrodzku, p. Józef Sławicki, dotychczasowy naczelnik urzędu pocztowego w Moloczynie.

OFIARA NA RZECZ BEZROBOT-NYCH ZAMIAST ŻYCZEN ŚWIĄTECZ-NYCH. — Prezes Sądu Okręgowego w No-wogrodzku p. Henryk Muraszkowski, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, złożył na rzecz bezrobotnych kwotę 10 zł.

WIECZÓR CHOPINOWSKI W NO-WOGRODKU. Gimnazjum Państwowe im. Ad. Mickiewicza w Nowogrodzku złożyło, w prawdziwym pietyzmie, hołd pamięci Fr. Chopina, urządzając przy współudziale — Sekcji Kulturalno - Oświatowej BBWR, której p. dyrektor Bański jest Przewodni-czącym, wieczór na dochód Komitetu Ob-chodu Chopinowskiego w Warszawie.

Wieczór odbył się dnia 18 grudnia r. b. w Sali Gimnazjum Państwowego; program wykonany wyłącznie własnymi, miejscowymi siłami, świadczył, raz jeszcze, iż ma-ny — tu u siebie — ludzi, rozumiejących i kochających muzykę i poezję, a przytem oddanych i pełnych talentami, którzy chętnie i ofiarnie, pragnąc użyć trochę tego piękna, swym bliźnim i przypomnieć im, iż — nie samym chlebem, sportem i wesk-lami żyje człowiek.

Odczyt wstępny, o życiu i dziełach Chopina, wygłoszony przez p. prof. E. Luka-sa, zawierał ciekawe zestawienie, poparte biograficznymi szczegółami, roli, odegra-nej w rozwoju polskiego romantyzmu przez Chopina — w dziedzinie muzyki, i przez Mickiewicza — w dziedzinie poezji, jak również analogię między ich prekursorami. Kazim. Brodzkiński i Elsenier, jed-nym z pierwszych naucek Chopina, —

Jak Brodzkiński, a potem Mickiewicz w Bal-ladach, pierwszy wprowadził do poezji pol-skiej życie i motywy ludowe, — tak Elsen-ier i jego uczeń, pierwszy podniósł ludowe pieśni na wyżyny arystyzmu. — Jak Mickie-wicz, w Dreznie i Paryżu, tęsknił do „pa-górków leśnych” i Tei „co w Ostrej święci Bramie”, — tak, w utworach Chopina, pi-sanych w tymże Paryżu na Majorce, raz po raz rozbrzmiewa motyw polskiej kole-dy, mazurka, piosenki. — Obaj zmarli zda-ła od tego kraju, za którym tęsknili i obaj pozostawili w nim przedmioty swych pierw-szych młodzieńczych uwielbień. — Tu na-leży wspomnieć, iż, w szeregu uwielbienio-nych przyjaciół i opiekunów Chopina, pre-sent pojawił się, co była może z nich wszyst-kich najbardziej interesująca, najbardziej kocha-jąca i może Jemu najbliższa, to, co w ostatnich Jego chwilach grała Mu, na Jego prośbę Preludjum jedenaście. — Delfina Po-tocka.

Po odegraniu przez p. prof. K. Łoziń-skiego Poloneza A-dur i 7-go Preludjum, usłyszeliśmy Marsz żałobny i Mazurka, za słowami K. Ujejskiego, w deklamacji p. prof. Łukasza, oraz Preludjum Nr. 6 ze słowami prof. Łozińskiego, wypowiedzia-łami bardzo ładnie, przy Jego akompani-amentcie, przez uczennicę kl. 7 p. Marję Sa-woszczykównę, której zdolności do melo-dy, klamacji mogliśmy, już w roku ubiegłym, skonstatować, w czasie Akademii Mickie-wiczowskiej, zorganizowanej przez Gimna-zjum Państwowe, gdy p. Sawoszczykówna odtworzyła postać Ewy w Widzeniu z III cz. „Dziadów”.

Na drugą część wieczoru złożyło się kilka utworów fortepianowych, w wykonaniu p. M. Troniewskiego, tak znanego i ogólnie ulubionego wirtuozą.

Za zorganizowanie miłego koncertu na-leży się Dyrekcji Gimnazjum im. Ad. Mi-ckiewicza uznanie i podziękowanie, zaś tym, którzy na nim nie byli — wyrazzy współczucia.

M. Róm.

POPIERAJCIE L.O.P.P.I

Pełna humoru komedia p. t.

NOC SZAŁU

W roli głównej LUCIEN B. ROUX

Na gwiazdkę! Korzystajcie z okazji Na gwiazdkę!

FIRMA RADJOWA „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

Na gwiazdkę! Korzystajcie z okazji Na gwiazdkę!

# dominikańska

ROZWIĄZANIE RAD GMINNYCH W POW. SŁONIMSKIM. Pan wojewoda nowogrodzki postanowił w dniu 19-go grudnia 1932 r. rozwiązać 3 rady gminne w pow. słonimskim, mianowicie: kostrowicką, kurylowicką i dziewiątkowską.

Jak nas informują, decyzja powyższa została powzięta z powodu wykazania niedostatecznej działalności i pozytywnej pracy w dziedzinie samorządu gminnego. Od decyzji pana wojewody szczytnym prawem odwołania się do ministerstwa spraw wewnętrznych.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE W SŁONIMIE. — Dnia 29 bm. odbędzie się w Słonimie przy aspijduale nowozor-ganizowanego Prezydium Rady Powiatowo-BBWR i władz administracyjnych zebranie sprawozdawcze - polityczne, w któ-rem weźmie udział szereg posłów ziemi no-wogrodzkiej. Na zebraniu tem p. R. Kawalec z Nowogrodzka wygłosi odczyt o walce z defetyzmem. Spodziewać się należy, że zainteresują się tą imprezą jak najszersze masy społeczeństwa.

AKCJA ODCZYTOWA W POW. SŁONIMSKIM. — Prelegent sekcji kultura-lno-oświatowej BBWR w Nowogrodzku p. R. Kawalec udał się w tych dniach do powiatu słonimskiego, celem ożywienia działalności kół gminnych i przeciwdziałania się antypaństwowym wystąpieniom czynników agrowalowych.

W związku z tem p. Kawalec wygłosił w Albertynie dnia 19 bm. odczyt na temat: cele i zadania BBWR, walka z defetyzmem oraz sytuacja gospodarcza w kraju i walka rządu Marszałka Piłsudskiego z kryzysem. Sala Domu Ludowego wypełniła się po brzegi. Na odczyt obecni byli: wójt gminy, sekretarz, komendant post. z żoną i członkowie Koła Gminnego w Albertynie w komplecie. Wygwydy prelegenta zebrani przyjęli z wielkim aplauzem.

ZEBRANIE PREZYDIUM BBWR W ALBERTYNIE. — W tymże dniu odbyło się zebranie Prezydium BBWR w Al-bertynie przy pełnym składzie członków. Omawiany był stan dotychczasowej pracy. Prezydium wyraziło zadowolenie, że skończył się już okres bezczynności Koła. Dał się bowiem aż nadto odczuć dotychczasowy brak odczytów. Przyjazd prelegenta był wielkim wydarzeniem, dowodem czego było ogromne zainteresowanie się odczy-tem. Obecni na zebraniu p. R. Kawalec z Nowogrodzka rozwinął plan akcji na przy-szłość. Jako pierwsze zadanie tej akcji ma być walka z defetyzmem, przeprowadzana na miejscu, drugie zaś: walka z kryzysem.

ODCZYT DR. WALERJANA CHAR-KIEWICZA W SŁONIMIE. W dniu 18 b. m., staraniem Polskiego Towarzystwa Kra-jowego w Słonimie, zostały zorganizowa-ne odczyty dr. Walerjana Charkiewicz-a na tematy:

I. „O naszych rodzimych Tarzanach” — dla młodzieży szkolnej.

II. „Od św. Józefa Kuncewicza do Józefa Żurawskiego” dla społeczeństwa star-szego.

III. „Słonim, jego dzieje i rola w prze-szłości i w dobie obecnej” dla 79 pułku.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W ALBERTYNIE. Na ostatnim walnym zebraniu Związku Strze-leckiego w Albertynie, po złożeniu sprawo-zdania z działalności ustępującego zarzą-du, dokonano wyborów nowego zarzą-du, do którego między innymi weszli: jako wiceprezesa Józef hr. Pusłowski, skar-bnik Litwinowicz, sekretarz Tytus Wosz-czyński i referent wychowania obywatel-skiego Stefan Konarski. Na przewodniczą-cego komisji rewizyjnej został wybrany Ojciec Antoni Niemannowicz — jezuita obchodzący wschodzenie.

Nowoobрани zarząd, do którego weszli przedstawiciele elity albertyńskiej, ma wszelkie dane należytego rozwoju organi-zacji i postawienia jej na odpowiednim po-ziomie.

Znając zaś ofiarności w pracy społecz-nej osób wyżej wymienionych śmiemy mieć nadzieję, że niebawem Związek Strzelecki w Albertynie wybie się na czoło życia spo-łecznego tej pięknej fabrycznej osady.

EKSPLOZJA GRANATU. — Anto-ni Sitko lat 30, mieszkaniec majątku Krup-powo gm. dereczyńskiej, rozbierając w do-mu znalezione w polu granaty, spowodował wybuch, który go poszarpał w strzępy. — Odlamki pocisku zraniły również dziecko jego, 4-letniego Stanisława, będącego wówczas w mieszkaniu. Dziecie zdaje nie być zagrożone. Dochodzenie w toku.

OPÓR POLICJI. — W dniu 18 bm. posterunkowy Szandryk Mikołaj prowadził do komisariatu dorożkarza Lubckiego Szumi, zamieszkałego w Słonimie, za nie-pripisową jazdę i bicie konia, w celu wy-legitymowania. W drodze Lubicki usiłow-ał zbiec, a gdy go poster. zatrzymywał, uderzył go silnie w pierś. Przy pomocy kilku innych policjantów niespokojnego dorożkarza obezwładniono.

Dochodzenie w toku.

POBICIE GAJOWEGO. W nocy na 17 bm. gajowy lasów państwowych Kupis Michał, zamieszkały we wsi Bojary, gm. kurylowickiej, zatrzymał dwóch defraudan-tów leśnych, mieszkańców wsi Pięszczanica gm. kurylowickiej — Onufryka Stanisława i Kirszyka Pawła, którzy w czasie sekwestrowania drzewa stawili czynny opór gajo-wemu id okłiwie go pobili. Dochodzenie w toku.

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorom, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczka długoterminowa, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2, w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.

# Halla! Kollo! WILNO! HAROLD LLOYD

# PAŁAC NA KÓŁKACH SŁYNNY CYRK FRANCESCA

Ceny KRYZYSOWE BALKON 40 i 49 groszy PARTER 75 i 85 groszy DZIECKO GRZECHU

„PAN” Wielka 42, tel. 5-28

BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI JEDNA NOC NA RIVIERZE

RYCHARDA OSSWALDA, LADY HAMILTON CONRAD VEIDT I LILJANA HAID

prestawiciele organizacji społecznych, następnie pan wojewoda przyjął interesantów, poczem złożył oficjalne wizyty.

Od godziny 13 do 14 przeprowadził inspekcję Starostwa i Wydziału Powiatowego, a o godzinie 14 magistratu i Komendy pow. PP.

ZAMIAST ŻYCZEN ŚWIĄTECZ-NYCH I NOWOROCZNYCH. Pan starosta Neugebauer Jerzy zamiast życzeń świątecz-nych i noworocznych wpłacił na rzecz Ko-mitetu Bezrobocia w Baranowiczach 20 (dwadziesiąt) złotych, mając nadzieję, że cały szereg osób miejscowego społeczeń-stwa naśladować będzie jego przykładem.

KIERMASZ GWIAZDKOWY. Urzą-dzony staraniem Komitetu Kiermasz gwiazdkowy cieszy się nadzwyczajnym po-wodzeniem. Sekki ludzi odwiedza kiermasz-a i handel idzie pomału. Panie gosposie pra-simy wykazać okazję, gdyż kiermasz w tym tygodniu się kończy.

A więc wszyscy na kiermasz!!! Kupujmy tylko na kiermaszu!!!

ECHA OBCHODU IMIENNI MAR-SZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ. Zarząd Od-działu Związku Strzeleckiego na posiedze-niu swem uchwalił zakupić 30 obiadów dla bezrobotnych, w zamian depeszy hołdowni-czej do pani Marszałkowej Piłsudskiej.

CZYN GODNY NASŁADOWANIA. Członkowie Powiatowej Federacji Zwią-zku Obronców Ojczyzny na wniosek pre-zyesa p. Budrewicza uchwalili, że każdy czło-nek federacji, urządzający wieczorne wigi-liny, zabiera do siebie 1-2 osoby dzieci najbardziej potrzebujących, aby choć w tym dniu poczuli się szczęśliwymi.

KRADZIEŻ DRZEWA CZY ZŁO-S-LIWOŚĆ? — Właściciel składu drzewa Mowsza Surzacz zameldował komisarjato-wi PP, że w nocy z 14 na 15 bm. niejaki Jan Kozakow zam. przy ul. Szerokiej przy-szedł na skład drzewa i począł je kraść, a gdy stróż Łajza Mikołaj protestował, zo-stał przez Kozakowia pobity.

Następnie znowo po godzinie zjawił się Kozakow z drugim towarzyszem oraz no-żem w ręku i groził stróżowi zarżnięciem. Wówczas stróż Łajza schronił się w lu-dce kolejowej, a Kozakow z towarzyszem kradli drzewo.

Tak oto mniej więcej brzmiał oświadcze-nie stróża, a dzieło się to o parę kroków od stacji kolejowej i posterunku PP.

JEZDZIŁ NA GAPE. Sklarzowski, ze swym kolegą wynajęli takśową Goby-ka. Zrobili 4 kursy a kiedy Gobyryk zażądał zapłaty — odmówili.

Teraz musi komisariat prowadzić do-chodzenie.

WĘGIEL Konc. „Progress” KOKS wszystkich koksowief BRYKIETY H.M.

PRZEDST. HANDL. PRZEMYSŁ. A. DEULL, Wilno

Buro: Jagiellońska 3 tel. 811 Składy: bo złota w lasna, Kijowska 8, tel. 999

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorom, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczka długoterminowa, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2, w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.

# Harold Lloyd jako „KINOMANJAK”

# DZIECKO GRZECHU

BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI JEDNA NOC NA RIVIERZE

RYCHARDA OSSWALDA, LADY HAMILTON CONRAD VEIDT I LILJANA HAID

Na gwiazdkę!

Ozdoby choinkowe, zabawki, lalki, koniki, rowerki. Gry dzieciinne i towarzyskie.

W. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 3-72

Wielkie film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych

Wielki film genjalnego

W rolach głównych